

Trubadurzy, Tobie i mnie

La la la la la la, la la la la la la
La la la la la la, la la la la la la

Przyjechałaś, zanim napisałem,
przyjechałaś, aby zostać już.
Tylko lato ci podarowałem,
tylko słońca złoty kurz.
Przyjechałaś zapatrzona w błękit,
przyjechałaś - włosy rozwiął świt.
Dzień jak obłok podniósł się znad rzeki,
pojaśniały w słońcu mgły.

Tobie i mnie zaśpiewało echo,
tobie i mnie odpowiedział młody sad.
Tobie i mnie zaszumiała rzeka,
tobie i mnie rzeki głos powtórzył wiatr.

Odjechałaś, nim minęło lato,
odjechałaś, by nie wrócić już.
Czas pozwolił zwiędnąć polnym kwiatom,
zgasło słońce w łanie zbóż.
Odjechałaś smutna, zamyślona,
odjechałaś, został tylko list.
Powiedz teraz, co pomyślą o nas
przyjaciele naszych dni?

Ciebie i mnie szuka teraz echo,
ciebie i mnie nawołuje nocą sad.
Ciebie i mnie już nie znajdzie rzeka,
ciebie i mnie nie zobaczy razem wiatr.

Nie zobaczy razem wiatr

La la la la la la, la la la la la la
La la la la la la, la la la la la la